

# SŁOWO

Wilno, Środa 17-go marca 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batorego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WARSZAWA — Nowy Świat 46-44  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

## Zwłoka do września.

Istnieje po rosyjsku przysłowie: *utró wieczera mudnienie*. Rada Ligi i przedstawiciele państw w Genewie zebrani zdenerwowali się tygodniowym targiem i postanowili rzecz całą wraz z przyjęciem Niemiec odłożyć do września. Podpisano jednocześnie deklarację, w której państwa Locarneńskie nie wyłączając Niemiec oświadczają, że nadal są związane duchem i literą paktu z Locarno.

Zgromadzenie Ligi Narodów, które dziś się odbywa, takie właśnie wnioski ma uchwalić.

Powodem formalnym takiego zatłoczenia sprawy było nieustępliwe stanowisko Brazylii. Jednakże zebrano dzisiaj nadzwyczajne zgromadzenie Ligi nie dla spraw południowo-amerykańskich, lecz dla sprawy, która w Anglii, Francji, Włoszech wydała się tak żywotną — mianowicie ponownego wprowadzenia Niemiec do rodziny narodów. Należy wątpić, aby przeszkoda natury formalnej, którą stawiała Brazylija wypełniła w całości te czarne zniechęcenia i gorczy, która spowodowała odłożenie całej sprawy.

Polska była wczoraj bliska politycznego zwycięstwa. Przypomnijmy sobie krótko wypadki. Hr. Skrzyński wyjeżdżając do Genewy, w ostatniej swej mowie w sejmie powiedział: 1) że Polska żąda stałego miejsca, 2) że w żadnym razie Polska z Ligi nie wystąpi. W Genewie nasz premier zmienił to swoje stanowisko na inne, które da się ująć w słowa następujące: 1) Polska tymczasowo żąda miejsca niestalego, 2) on Skrzyński nie będzie namawiał swoich rodaków do wystąpienia z Ligi, ale ponieważ, w razie przegranej w Genewie, jego gabinet będzie obalony, więc on Skrzyński nie wie jak się ukształtują dalsze stosunki Polski do Ligi.

Taktyka ta hr. Skrzyńskiego przyniosła owoce. O ile zwycięstwem nazwać można „ostatnie słowo”, — to zgoda oml że nie stanęła na ostatniej propozycji wysuniętej przez państwa popierające interesy Polski. Niemcy odrzucili propozycję Chamberlaina, która głosiła 1) Niemcy są przyjęte do Ligi ze stałym miejscem w Radzie, 2) Brazylija, Hiszpania, Polska będą się starały o stałe miejsce we wrześniu, 3) Polska otrzyma zaraz miejsce niestałe. Pp. Luther i Stressemann odrzucili tę propozycję na rozkaz marsz. Hindenburga. Później jednak wysunięto propozycję przegrupowania w składzie Rady Ligi Narodów, zrzeczenia się mandatów przez Czechosłowację i Szwecję a to celem dania satysfakcji Polsce. I p. Stressemann oświadczył, że tę propozycję przyjmuje.

Nie wychodzimy więc upokorzeni z Genewy. Bynajmniej. Niemcy musieli nam ustąpić. Niemcy do Ligi Narodów chcieli wejść po chamsku, tak właśnie jak się wychodzi z karczmą po niezaplaceniu rachunku — z trzaskiem drzwi. Odrzucając przy wejściu chcieli debiutować w swoim pierwszym antypolskim aforcie. To się im nie udało.

Dużo nerwów musiał kosztować hr. Skrzyńskiego ostatni pobyt w Genewie. Potrafił on tak wciągnąć, tak zaangażować p. Brianda w obronę naszych interesów, że kwestja miejsca dla Polski stała się kwestją osobistego prestiżu premiera Francji. Ponieważ nie możemy jeszcze posiadać dokładnych informacji dlaczego właściwie nastąpił ten ostatni niespodziewany zwrot z odłożeniem wszystkiego do września, więc też nie możemy wypowiadać zdania czy przyniesie on plus czy minus znaczeniu Polski w Europie. M.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

GENEWA, 16—III. Pat. Wobec trudności osiągnięcia jednomyślności wśród wszystkich członków Rady Ligi, a zwłaszcza wobec stanowiska zajmowanego przez rząd Brazylii, Rada Ligi na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu upoważniła Chamberlaina jako sprawozdawcę komisji politycznej Zgrom. Ligi, do zaproponowania odroczenia co września sprawy przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów i do Rady Ligi oraz sprawy rozszerzenia składu Rady.

Państwa które podpisały układy locarneńskie nie wyłączając Niemiec ogłoszą niezwłocznie wspólne oświadczenie stwierdzające ich przywiązanie do układów locarneńskich ażeby w ten sposób wykazać, że decyzja Rady Ligi nieczem nie narusza tychże układów.

### Wspólne oświadczenie.

GENEWA, 16 III. Pat. (Havas) Państwa które podpisały układy locarneńskie nie wyłączając Niemiec ogłaszają wspólne oświadczenie stwierdzające iż ubolewają one z powodu niemożności osiągnięcia w obecnej chwili zamierzonego celu. Powierają swoje mocne postanowienie nadal wspólnie pracować ażeby w całości utrzymać oraz dalej rozwijać dzieło pokoju realizowane w Locarno a po-ościeżając w całości nienaruszonem oraz całą wyraz przysięgą że wżeśn-owe zgromadzenie Ligi Narodów przewyżczy obecne trudności.

### Dalszy opór Brazylii

GENEWA 16 3 PAT. Godzina 17 ta. Pomimo silnego nacisku Brazylija do chwili obecnej podtrzymuje swoje veto.

Z drugiej jednak strony sytuacja nieco wyjaśniła się na skutek dzisiejszego rannego oświadczenia Stressemanna który oddał hold duchowi pojednawczości Brianda i Chamberlaina, zapewniając przytem, iż złoty obuśm politycznym po południu wizję, która prawdopodobnie będzie ostatnia.

Ze słów Stressemanna wnioskować można, iż delegacja niemiecka uważa kryzys za istotnie rozwiązany.

## Stressemann godzi się na Polskę w Radzie.

GENEWA 16 3 PAT Min. Stressemann przyjął w południe przedstawicieli prasy niemieckiej którym podał co wiadomości, że czechosłowacki minister spraw zagran. Dr. Eenesz podczas dzisiejszej wizyty u delegacji niemieckiej oświadczył oficjalnie, iż uwzględniając życzenia w sprawie nowego obsadzenia dwóch niestałych miejsc w Radzie Ligi, zrzeka się wiaz z p. Undenem swego mandatu.

Niemcy — powiedział Stressemann do dziennikarzy — nie mają nie przeciwko takiemu rozwiązaniu i nie mogliby się sprzeciwić ewentualnemu wyborowi Polski przez ogólne Zgromadzenie Ligi.

Przeciwie delegacja niemiecka musiałaby uczynić ofiarę uczynioną w interesie porozumienia przez dwa państwa sąsiadujące w Radzie tj. Szwecję i Czechosłowację. Wogóle — dokończył Stressemann — Niemcy nie są zasadniczo przeciwnie ewtl reorganizacji Rady Ligi we wrześniu, obecnie jednak muszą mieć wolne ręce.

## Przygotowania do paktu bałkańskiego.

WIENIĘ, 16.III PAT. Neue Freie Presse donosi z Genewy: Uważając tu za pewne, że między Jugosławią a Grecją nastąpiło porozumienie w spornych kwestjach. W ten sposób została stworzona podstawa do porozumienia w sprawie zawarcia paktu bałkańskiego między Jugosławią, Grecją, Rumunją i Włochami. Układ będzie wzorowany na pakcie berlińskim, przyczem Włochom przynajmniej będzie mniej więcej taka sama rola jaką odegrywa Anglja w traktacie locarneńskim.

## Katastrofalne rozmiary powodzi w Kownie.

Dworzec zalany, 18 ofiar. Ludność ogarnęła panika.

GDAŃSK. 16.III. Pat. Z Kowna donoszą do pism tutejszych, że wlew Niemna pod Kownem przybrał katastrofalne rozmiary. Dworzec kowieński znajduje się pod wodą. Z powodu podmycia niektórych torów ruch na dworcu kolejowym został wstrzymany. 3 mosty pod Kownem uległy zniszczeniu. Zginęło 18 osób. Ludność ogarnęła panika.

## Rozstrzelanie defraudanta.

MOSKWA. 16.III. Pat. Został tu rozstrzelany kasjer kasy oszczędności Sokolow, który roztrwonil 16 000 rb. z funduszy państwowych.

W piątek 19 marca jako w dniu imienin niezrównanego filantropa i wielkiego działacza społecznego



## Józefa Montwiłła

w kościele pod Dominikańskim o godz 9 m. 30 rano odprawione zostanie za spokój duszy Zmarłego uroczyste nabożeństwo, celbrowane przez J. E. Ks. Biskupa Kazimierza Michalkiewicza.

Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie sztandaru szkoły Im. Józefa Montwiłła.

Zarząd Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej.

## Pogrzeb s. p. Arcybiskupa Cieplaka.

Przyjazd Prezydenta Wojciechowskiego.

Wczorajsza manifestacja uczuć żalu i żałoby po nieodżałowanej pamięci Arcypasterzu Cieplaku długo będzie pamiętką w dziejach Wilna.

Od rana ulice, któremi miał przejść kondukt żałobny obsadziła policja, wojsko, stowarzyszenia i młodzież szkolna. Wejście na dworzec, gdzie nastąpić miało powitanie przybywającego na uroczystości pogrzebowe Prezydenta Rzeczypospolitej zawczasu zamknęła policja. Na peronie udekorowanym zielenią i sztandarami ustawiała się kompanja honorowa oraz przedstawiciele władz z vice-wojewodą Malinowskim na czele, duchowieństwo z J. E. kardynałem Kakowskim kondukt pogrzebowy, przedstawiciele prasy z nieodstępnymi fotografami.

O godzinie 7.33 przybył pociąg pośpieszonym p. Władysław Raczkiewicz i wziął udział w powitaniu p. Prezydenta. Punktualnie o godzinie 8.30 zajeżdża na peron pociąg p. Prezydenta wityny ozdobione „Jeszcze Polska...”. Chwila naprężonej ciszy i z wagonu w otoczeniu ministrów spraw wojskowych gen. Żeligowskiego, oświaty i wyznań St. Grabskiego, szefa kancelarji cywilnej p. Lenca, adiutanta generalnego gen. Zaruskiego wychodzi prezydent Wojciechowski. Z wagonów sąsiednich wyszli księża biskupi, którzy nie mogli przybyć wczoraj.

### Kondukt żałobny.

Natychmiast po powitaniu Pana Prezydenta wagon-kaplicę ze zwłokami arcybiskupa przewieziono z 4-tego toru na 1-szy. J. E. ks. kardynał Kakowski oprawił krótkie modły poczem oddział kolejarzy wyniósł trumnę którą umieszczono na zaprzężonym w 6-tek czarnych kirem przybranych koni wozie żałobnym.

O godzinie dziewiątej ruszył kondukt pogrzebowy poprzedzony pochodem organizacji społecznych, kroczących czwórkami ze sztandarami na czele. Przed wozem żałobnym posępowało duchowieństwo na czele z J. E. kardynałem Kakowskim i biskupami przybrane w szaty pontyfikalne.

Za trumną szli w porządku kolejnym członkowie rodziny, Pan Prezydent ze swą, przedstawiciele władz, konsul łotewski Donas, senator akademicki J. M. rektorem Zdzichowski, przedstawiciele prasy, członkowie komitetu pogrzebowego, przedstawiciele wojskowości, kawaler wielkiego krzyża komandorskiego św. Grzegorza p. B. Skirmunt, oraz tłumy ludności pragnące oddać ostatnią posługę zmarłemu arcybiskupowi.

Po przejściu ulicami Kwiatową, Sadową, Bazylijską, Ostrobramską, Wielką i Zamkową kondukt skierował się do Bazyliki.

Oddziały 3 pułku saperów utrzymywały przez cały czas pochodzą kordon nie dopuszczając tłocznięcia się zewsząd publiczności.

Na placu Katedralnym orkiestra 13 pl. ulanów powitała zwłoki hymnem „Jeszcze Polska...”. Wszystkie ulice, po których krocył kondukt pogrzebowy przybrane zostały zielonią i kirem. Nie było domu na którym nie powiewała by chorągiew żałobna świadcząca o bólu, jaki sprawiła niespodziewana i przedwczesna śmierć naszego ar-

cybiskupa s. p. Arcybiskupa Cieplaka.

### W Bazylice św. Stanisława.

Po zdjęciu trumny z wozu żałobnego i ustawieniu jej na katafalku, otoczonym świecami i ubranym kwieciami, rozpoczęła się msza święta celebrowana przez arcybiskupa Roppa w asyście prałatów i licznego kleru.

W prezbiterjum zasiadli J. E. Kardynał Kakowski, księża arcybiskupi, biskupi i kanonicy.

Pan Prezydent zajął miejsce po prawej stronie ołtarza, mając za sobą generalnego adiutanta gen. Zaruskiego, oraz dwóch adiutantów przybożnych.

W środku Bazyliki ustawione były krzesła dla przedstawicieli władz i duchowieństwa.

Po mszy świętej J. E. biskup Płoski ks. Antoni Julian Nowowiejski wygłosił pośmiętne kazanie.

### Na miejscu wiecznego spoczynku.

Następnie odprawione zostały przez J. E. biskupów rzymskokatolickich i obrządku wschodniego egzekwie.

Podczas mszy żałobnej i egzekwji chór katedralny, wzmocniony przez chór Lutnia i Echo wykonał pieśń żałobną.

Po ukończeniu ceremonjał trumna przeniesiona została do lewej nawy — miejsca wiecznego spoczynku. Tu J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Warszawski Kardynał Kakowski dokonał ostatniego poświęcenia, poczem trumnę wstawiono do grobu. Pan Prezydent pierwszy rzucił garstkę ziemi, dalej to samo uczynili kolejno wszyscy przedstawiciele duchowieństwa.

Pogrzeb został ukończony. Dostojni goście udali się do domów, aby następnie podążyć na obiad wydany przez J. E. ks. biskupa Sufragana Wileńskiego Michalkiewicza.

### Obiad.

W godzinę mniej więcej po nabożeństwie w Bazylice ks. biskup Michalkiewicz wraz z Kapitułą podejmował w pałacu biskupim wystawnym obiadem przybyłych na pogrzeb dostojników Kościoła i państwa.

Skromne apartamenty przy ulicy Zamkowej i zajmowane kolejno przez biskupów wileńskich ledwie mogły pomieścić gości a chyba może nigdy tak licznego grona przedstawicieli episkopatu nie widziało.

Sto siedemnaście osób rozmieszczono w dwóch salach mroże antyqu przy dwóch stołach, „ministerjalnym” lub „prezydentskim” i „szambelańskim”. U głowicy stołu zasiadł p. Prezydent Rzeczypospolitej mając po prawicy J. E. Kardynał Kakowskiego a po drugiej stronie p. ministra Raczkiewicza.

Toast wzniesiony był jeden tylko — przez gospodarza, ks. biskupa Michalkiewicza na cześć gości i na podziękowanie im za przybycie do Wilna.

Po obiedzie dokonano w sali portretowej zdjęcia fotograficznego.

### Akademja w Uniwersytecie.

Niebawem po godzinie piętej rozpoczyna się uroczysta żałobna akademja w auli kolumnowej uniwersytetu.

Należała do nielicznych — bar-

do interesujących i podniosłych, nie przeciążonych balastem rozwickiego oratorstwa.

Obecnym był p. prezydent Rzeczypospolitej, wszyscy trzej ministrowie, prawie wszyscy biskupi, arc. prawosławny Teodozjusz, oczywiście profesorowie uniwersytetu in corpore, elita społeczna i towarzyska naszego miasta.

Rozpoczyna akademję marsz pogrzebowy Szopena na dęte instrumenty Zabiera głos J. M. rektor Zdzichowski piętnując z wielką siłą bolszewicki bezsilizm, którego omal, że ofiarą nie padł zmarły arcybiskup, wzywając zjednoczone chrześcijaństwo wszystkich wyznań do walki z rozszalałym materializmem kuszącym się ducha ludzkiego wygnać z tej ziemi. J. Mag-nificencja, przychylił się do na-szej prośby, przyobiecał dać „Sto-wu” do ogłoszenia tekst swego przemówienia.

Miejsce rektora zajmuje metropolita Ropp. Małuje po mistrzowsku duszpasterską działalność arcyb. Cieplaka po obszarach najrozleglejszej na kuli ziemskiej ojczezi, gdyż sięgającej od Baltyku do oceanu Spokojnego; w drgających uczuciem słowach wspomina jak doteraz po przestworach Syberji do osiadłości katolickiej, gdzie od czasów Chrystusa nie posłała noga biskupa; dał wreszcie prześliczny obraz nawskroś chrześcijańskiej miłości, którą s. p. arcyb. Cieplak żywił dla wszystkich narodów i ludów i jak głosząc właśnie tę miłość i zagrzewając do niej nie-jaką padł na polu chwylty tam w Ameryce, sterany ciężką pracą duszpasterską i okropnymi prześladowaniami w niewoli bolszewickiej. Przemówienie metropolity Roppa wywołało głębokie wrażenie.

Po nim głos zabrał ks. dr. Br. Żongolowicz kreśląc wizerunek zmarłego arcybiskupa jako profesora Akademji duchownej.

Na osiatek przemówił p. Barylski przypominając wielki i dobroczynny wpływ, jaki s. p. arcyb. Cieplak wywarł w szerokim promieniu w Petersburgu.

Zakończył akademję piękny śpiew choralny *a capella* poęgując nastroj przemijający, pod którego wrażeniem rozchodzono się z żywą wdzięcznością dla organizatorów tego wybitnego momentu we wczorajszym dniu pogrzebowym.

Zakończył akademję piękny śpiew choralny *a capella* poęgując nastroj przemijający, pod którego wrażeniem rozchodzono się z żywą wdzięcznością dla organizatorów tego wybitnego momentu we wczorajszym dniu pogrzebowym.

Zakończył akademję piękny śpiew choralny *a capella* poęgując nastroj przemijający, pod którego wrażeniem rozchodzono się z żywą wdzięcznością dla organizatorów tego wybitnego momentu we wczorajszym dniu pogrzebowym.

Zakończył akademję piękny śpiew choralny *a capella* poęgując nastroj przemijający, pod którego wrażeniem rozchodzono się z żywą wdzięcznością dla organizatorów tego wybitnego momentu we wczorajszym dniu pogrzebowym.

### Odjazd Pana Prezydenta i dostojnych gości.

O godzinie 9-tej wieczorem nastąpił odjazd do Warszawy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Lando p. Wojciechowski eskortował szwadron ulanów 23 pułku. Na dworcu zegnali Dostojnego gościa przedstawiciele władz, miasta i społeczeństwa. Z chwilą wejścia p. Prezydenta w towarzystwie ministrów Raczkiewicza, gen. Żeligowskiego i St. Grabskiego oraz świty, kompanja honorowa szepczowała broń. Po krótkiej rozmowie z wojewodą Malinowskim Prezydent wchodził do wagonu i staje w oknie. Orkiestra gra hymn narodowy i pociąg powoli rusza.

O niepełna dwie godziny później odjechali pociągiem pośpiesznym J. E. kardynał Kakowski wraz z biskupami, zegnani przez król p. pogrzebowy, związki, stowarzyszenia oraz liczne tłumy wierznych. Jednocześnie wyjechali delegaci społecznego komitetu pogrzebowego i Dowborczycy.

O niepełna dwie godziny później odjechali pociągiem pośpiesznym J. E. kardynał Kakowski wraz z biskupami, zegnani przez król p. pogrzebowy, związki, stowarzyszenia oraz liczne tłumy wierznych. Jednocześnie wyjechali delegaci społecznego komitetu pogrzebowego i Dowborczycy.

O niepełna dwie godziny później odjechali pociągiem pośpiesznym J. E. kardynał Kakowski wraz z biskupami, zegnani przez król p. pogrzebowy, związki, stowarzyszenia oraz liczne tłumy wierznych. Jednocześnie wyjechali delegaci społecznego komitetu pogrzebowego i Dowborczycy.

O niepełna dwie godziny później odjechali pociągiem pośpiesznym J. E. kardynał Kakowski wraz z biskupami, zegnani przez król p. pogrzebowy, związki, stowarzyszenia oraz liczne tłumy wierznych. Jednocześnie wyjechali delegaci społecznego komitetu pogrzebowego i Dowborczycy.

O niepełna dwie godziny później odjechali pociągiem pośpiesznym J. E. kardynał Kakowski wraz z biskupami, zegnani przez król p. pogrzebowy, związki, stowarzyszenia oraz liczne tłumy wierznych. Jednocześnie wyjechali delegaci społecznego komitetu pogrzebowego i Dowborczycy.

O niepełna dwie godziny później odjechali pociągiem pośpiesznym J. E. kardynał Kakowski wraz z biskupami, zegnani przez król p. pogrzebowy, związki, stowarzyszenia oraz liczne tłumy wierznych. Jednocześnie wyjechali delegaci społecznego komitetu pogrzebowego i Dowborczycy.

O niepełna dwie godziny później odjechali pociągiem pośpiesznym J. E. kardynał Kakowski wraz z biskupami, zegnani przez król p. pogrzebowy, związki, stowarzyszenia oraz liczne tłumy wierznych. Jednocześnie wyjechali delegaci społecznego komitetu pogrzebowego i Dowborczycy.

O niepełna dwie godziny później odjechali pociągiem pośpiesznym J. E. kardynał Kakowski wraz z biskupami, zegnani przez król p. pogrzebowy, związki, stowarzyszenia oraz liczne tłumy wierznych. Jednocześnie wyjechali delegaci społecznego komitetu pogrzebowego i Dowborczycy.

O niepełna dwie godziny później odjechali pociągiem pośpiesznym J. E. kardynał Kakowski wraz z biskupami, zegnani przez król p. pogrzebowy, związki, stowarzyszenia oraz liczne tłumy wierznych. Jednocześnie wyjechali delegaci społecznego komitetu pogrzebowego i Dowborczycy.

## Budżet wojskowy.

WARSAWA. 16.III. Pat. Sejmowa komisja budżetowa na posiedzeniu popołudniowym przystąpiła do budżetu min. spraw wojsk. Referent poseł Czetwertyński (ZLN) zastanowił się na wstępie czy budżet tego rodzaju min. spraw wojsk. ma uważać za normalny, któryby należało siosować przez cały szereg lat, czy też wyjątkowy podyktowany chwilowymi stosunkami państwa polskiego. Przedłożenie rządowe na rok 1926 wynosiło 40 — 45 proc. Wydatki na zakupienie, a ostatecznie zostało zredukowane do cyfry 563 i pół milj. Jeżeli porównamy budżet min. spraw wojsk. z ogólnym budżetem to widzimy, że lwią część oszczędności refer-

rent stwierdza, że dotyczą one etatów administracji i wydatków normalnych. Największym kłopotem wojska jest przemysł wojenny, znajdujący się w krytycznym położeniu. Ratunek budżetu wojskowego referent widzi w prolongacie spłat należnych zagranicy z tytułu dostaw dla armji.

W końcu referent oświadcza, iż budżet wojskowy nie może być traktowany przez rząd jak budżet jednego ministra lecz jako zgadnienie ogólne, gdyż jest to kwestja bezpieczeństwa państwa tak pierwszorzędną, że wszystkie inne powinny się do niej siosować. Rozprawę nad tym referentem komisja rozpocznie na śródowym posiedzeniu.

W końcu referent oświadcza, iż budżet wojskowy nie może być traktowany przez rząd jak budżet jednego ministra lecz jako zgadnienie ogólne, gdyż jest to kwestja bezpieczeństwa państwa tak pierwszorzędną, że wszystkie inne powinny się do niej siosować. Rozprawę nad tym referentem komisja rozpocznie na śródowym posiedzeniu.

# ECHA KRAJOWE

## Tymczasowa Rada polskich organizacji społeczno-gospodarczych.

Wobec niepełnie ściślejszych poglądów o posiadzeniach Tymcz. Rady polskich organizacji społeczno-gospodarczych wczoraj do członka tej rady księcia Eustachego Sapięhy z prośbą o informację.

Ks. Sapięha udzielił nam łaskawie następującej odpowiedzi telefonicznie z Warszawy:

„Przed posiedzeniem Tymczasowej Rady polskich organizacji społeczno-gospodarczych Ziem wschodnich, które odbyło się dnia 6-go marca w dniu 5-go odbyła się narada, w której wzięło udział tak niewiele członków Rady, że uznano to posiedzenie jako przedwstępne i nieoficjalne. Na tej naradzie zażądano koalicji 3 ziem do Rady uważając że najważniejszy odłam społeczeństwa na Kresach musi być w Radzie odpowiednio reprezentowany. Wyszło stąd w ten sposób kilka kandydatów na członków Rady pp. Aleksandra Meysztowicza, Antoniego hr. Jundziłła i Romana Skirmuntę, choć się z tymi panami przedtem nie porozumiewaliśmy.

Przeciwko kandydaturze p. Meysztowicza podniesiono zastrzeżenia uważając go za „kandydatów bojową”. Oczywiście że zastrzeżenie o tych panach obciąża tylko, że będą starać się pozyskać ich jako członków Rady. Następnego dnia już na oficjalnym zebraniu p. Przedpelski wystąpił z kandydaturami pp. Lechnickiego i Paprockiego, żądając ich koalicji. Wobec takiego postawienia sprawy, które nadaje cechy dążenia do majority przez pewną grupę, cofnąłem proponowane kandydatury motywując to tem, że wysunięcie nowych kandydatów ze strony p. Przedpelskiego utrudnia mi zadanie pozyskania zgody wymienionych przez niego kandydatów na wstąpienie do Rady. Wtedy kandydatury pp. Romana Skirmuntę i hr. Jundziłła zostały postawione przez p. Henszlę i zostały kooptowani do Rady równocześnie dwaj ci panowie z p. Lechnickim i Paprockim. Z motywów powyżej wymienionych „wstrzymałem się od głosowania nad koalicją członków Rady”.

Nie będziemy starali się dociec dlaczego kandydatura p. Meysztowicza wydała się p. Przedpelskiemu więcej „bojową” od kandydatury prezesa zw. ziemian hr. Jundziłła, czy p. Skirmuntę. Natomiast na podstawie udzielonych nam przez ks. Sapięhę wyjaśnień możemy stwierdzić co następuje:

Tymcz. Rada jak również cała inicjatywa zjazdu grodzieńskiego o tyle będzie mogła być pożyteczna, o ile na jej czele stanie więcej ludzi cieszących się powszechnym szacunkiem i znanych ogólnie. Nie będąc bowiem żadnym urzędem ani władzą, nie mając żadnej egzekutywy, ani też prawidłowo zorganizowanego oparcia w społeczeństwie „rada” reprezentuje tylko osobisty autorytet swoich członków.

Ks. Sapięha, jeden z niewielu ziemian spostrzegł słuszność inicjatywy grodzieńskiej i do niej się przyłączył. Istotnie zawieszony pomiędzy karykaturalną ordynacją wyborczą i karykaturalnymi jej skutkami w postaci poselskiej reprezentacji ziem Wschodnich, — a centralizmem biur warszawskich — potrzebujemy organu, któryby łączył i reprezentował polską pracę społeczną na ziemiach Wschodnich.

Idąc więc w kierunku popierania inicjatywy grodzieńskiej, ks. Sapięha „obiecuję”, że będzie się starał pozyskać trzech nowych członków Rady. Rada mówi o zrzeszeniach „społeczno-gospodarczych” — proponowane przez ks. Sapięhę osoby właśnie najważniejsze w naszym kraju społ. gosp. organizacje reprezentują. Wte-

skiego Ogniska Kolejowego.

Szczególnie ożywiła jest akcja odczytowa. Ostatnio wygłoszono szereg odczytów ilustrowanych przez filmy treści historycznej i naukowej przez pp. Jankowskiego — Instruktora Macierzy Szkolnej w Wilnie i prof. Wistockiego.

Z dobrowolnych składek ufundowano radio-aparat i orkiestrę dętą. Czołoci dopełnia założenie w styczniu b. r. biblioteki. Jeonocześnie należy podkreślić, iż z tego wszystkiego korzystają nie tylko pracownicy kolejowi lecz i mieszkańcy miasta Nowo-Swięciany.

### ŚWIĘCIANY.

— w) Walka z epidemiami w powiecie.

Wzrastająca na wsiach gruźlica, znajdując podatny grunt w brudzie i okropnych warunkach mieszkaniowych ludności, a zwłaszcza działy, co zmusiło władze sanitarne i samorządowe do wszczęcia walki z tą okrutną chorobą. W celu łatwiejszej walki z tą chorobą postanowiono zorganizować przychodnię porządną. Magistrat Świecian przeznaczył na ten cel specjalny lokal, a sejmik powiatowy oraz władze centralne zapowiedziały swój udział pieniężny. Jakoby kierowniczka przychodni ma być wyznaczona dr Okatwja Stefanowska, która przesłucha w tym celu specjalne kursy. Poza gruźlicą w powiecie grasują jeszcze tyfus i jaglica. W chwili obecnej funkcjonuje w Komajach specjalny szpital zakaźny dla chorych, a w celu walki z gruźlicą zorganizowana została specjalna przychodnia w Świecianach.

Widąc z tego, że miejscowe władze sanitarne robią wszystko byle zapobiec szerszemu się epidemjom. Dobrze-by było, gdyby okoliczne nauczycielskie szkół powszechnych zadało sobie trudu i urządziło cykl popularnych odczytów z dziedziny higieny.

### ZŁUCK.

— (jur) Sprawa «Komsomolców» w Sądzie Łuckim. Dwa razy już odczono sprawę członków «komsomolu» znajdując wreszcie swój epilog w dniu 10 kwietnia b. r.

W skład trybunału weszli: s. s. o. Łunik jako przewodniczącą, s. s. o. Moritz i Krauze jako członkowie. Oskarżenie wnosi prok. Dr. Nowosielski. Obronę z urzędu wnoszą: adw. p.p. Zagrodzi, Zagorski, Sioma, z wyboru zaś Wytrykowski, oraz słynny ze swych występów w sprawach antypaństwowych adwokat Rottfeld.

Do rozprawy głównej wezwano ogółem 110 świadków odwołanych i dowodowych. Sprawa ta budzi żywe zainteresowanie wśród miejscowych prawników.

### ROWNE.

— (jur) Napad wilków na wieś.

Nocą 8 na 9 marca stado wilków składające się z dziesięciu sztuk dokonało zuchwałego napadu na osadę wojskową Szubkow. Około godziny 12-jej wieczorem, stado wilków wpadło w podwórko osadnika wojsk. p. Pietraszewskiego, i mimo ujadania psów, porwał dwa barany oraz jednego wieprzka. Jest to już trzeci z rzędu napad w powiecie rówieńskim.

**REDUTOWE WIECZORY  
M U Z Y C Z N E**

Dziś 17-go marca

**II-gi KONCERT SYMFONICZNY**

w wykonaniu Wileńskiego Zespołu Symfonicznego pod dyryksją  
**Adama Dołżyckiego.**

Początek o g. 8-jej wieczorem.

Ceny reductowe z prawem  
50 proc. zniżki.

Z dobrowolnych składek piędznych miejscowych pracowników kolejowych, bez żadnych subwencji rządowych, powstał fundusz na budowę lokalu, coppersu prowizorycznego, w którym mieści się obecnie kinematograf, odbywają się obchody uroczystości narodowych, i przedstawienia teatralne miejscowego kolejowego Zespołu Dramatycznego oraz przyjezdnych Zespołów Artystycznych „Reduty Wileńskiej” i Wileń-

## Katastrofa w kopalni „Concordia”.

ZABRZE 16 PAT. W nocy z soboty na niedzielę około 5-jej rano w kopalni „Concordia” zerwał się chodnik, przyczem zasypanych zostało 6 ciał górników. Natychmiast podjęto akcję ratunkową, jednak górników nie zdołano dotychczas wydobyć.

## Burza nad Gdańskiem.

GDANŹ 13 III. Burza, która szalała tu wczoraj przez cały dzień, doszła do szczytu. Połączenia telefoniczne z Polską, Niemcami i Prusami Wsch. niemi zostały uszkodzone i przerwane. W porcie i na morzu burza jak się zdaje nie wyrządziła żadnych szkód. Natomiast w okolicach Gdańska wiele drzew zostało wyrwanych z korzeniami. Również wiele domów zostało poważnie uszkodzonych.

## Ujęcie szpiega na granicy.

Dnia 12 bm. w nocy przechodzący patrol 10 Baonu Kopu torem kolejowym tuż koło strażnicy Wiazyn natknął się na 2 mężczyzn, którzy usiłowali przekroczyć granicę w kierunku Rosji sow. Spłoszeni przez patrol zaczęli uciekać. Za uciekającymi dano kilka strzałów karabinowych, rezultatem czego jeden z uciekających został ranny w nogę i ujęty. Drugi zdołał zbiec w kierunku Radoszkowic.

Ranny osobnik nazwiskiem Doroszewicz Jan w czasie badania zeznał, że pochodzi z miejscowości Rogonowicz pow. Lidzkiego, był z ramienia partii komunistycznej rezydentem powiatowym a ponieważ policja, jak podaje, „zanadto mu po piętach chodziła” postanowił zbiec do Rosji sow. W czasie podróży do granicy przypadkowo poznał się z jakimś osobnikiem (nazwiska nie pamięta) który mu oświadczył że również ucieka do Sowdepji. Był to właśnie ten mężczyzna, który zdołał zbiec przed patroliem.

Doroszewicz oddany został do dalszego urzędowania policji politycznej. (ab).

## Przemysł w potrzasku.

Zatrzymanie króla przemysłników na granicy pol.-sow.

Wczoraj na odcinku 5 B. O. P. żołnierz stojący na posterunku na rozgałęzieniu dróg zatrzymał przechodzącego nieznanego mężczyznę niosącego jakiś ciężar w worku na plecach. Odprowadzony po zmianie wart na strażnicę został poddany badaniu i rewizji. W czasie rewizji znaleziono przy nim towar wartości 200 dolarów oraz 20 dolarów i 10 rubli w gotówce.

Nieznamy ten nazwiskiem Zakrzewski Antoni pochodzący ze wsi Łomasze gm. Prozoroki zdawna podejrzany przez policję o szmugiel — u którego cała kontrobanda graniczna koncentrowała — przyznał się do tej pracy wskazując na współników. Po spisaniu protokołu odesłany został do policji. (a. b.)

## Zjazd sjonistów.

W niedzielę rozpoczęły się w Warszawie obrady II-wszepolskiego zjazdu sjonistów, który ma wypowiedzieć się w sprawie dalszej polityki żydowskiej z rządem, czyli za zgodą lub przeciw. Na uwagę zasługuje referat polityczny pos. Hartgla niedawno obranego prezesa koła żydowskiego, a więc kierownika oficjalnej polityki żydowskiej.

Przyczyna ciężkiej sytuacji — mówił pos. Hartgla — w polityce sjonistycznej, która jeszcze przed rokiem polegała jedynie na różnicy zdań, przybrała obecnie charakter znacznie głębszy. Mówca analizuje stosunek rządu do żydów, stwierdzając, że po okresie polityki eksterminacyjnej przekształciło się w polskich kołach politycznych, że to utrudnia sytuację. Chycono się zatem inną metodą, która dała możliwość proklamowania postulatów i protestów żydowskich jako fałszywe i nieuzasadnione.

Rząd dlatego pomyślał o ugodzie, gdyż obawiał się licznych protestów ze strony żydowskiej i usiłował wytworzyć rozdźwięk między żydami a innymi mniejszościami narodowymi. Reakcja na te próby była niejednoznaczna. Byli w kole tacy, którzy w najlepszej wierze godzili się na osłabienie polityki bojowej.

Jako prezes Koła mówca określa program swój w ten sposób: Sjonista nie są przeciwnikami pokojowego współżycia ze społeczeństwem polskim, są zawsze gotowi na istotny pokój ze społeczeństwem polskim, ale tu decydują nie żydzi, lecz sionista druga. W tem tkwi klucz ustosunkowania się żydów do rządów polskich. Można z tymi rządami i kowalc, można głosować za nimi w pewnych okolicznościach, ale żydzi muszą za to domagać się realizacji pewnej części swych żądań lub co najmniej wiarogodnych zapowiedzi, że postulaty te będą zrealizowane.

Nie można mieć zaufania do rządu, na czele którego stoją osoby, których programem jest wypędzenie żydów, do rządu, opierającego się na stronniczości o ideologię bojkowej. W stosunku do mniejszości narodowych stwierdza mówca, że rząd chce uczynić z żydów narzędzie po-

lizacji na Kresach w stosunku do innych mniejszości. Żydzi nie mogą takiej funkcji wypełnić, gdyż nie leży ona po linii orientacji żydowskiej.

Uważamy, że Polska jest państwem narodowościowym, a nie narodowym. Państwo, w którym mieszka 40 proc. obcych narodowości, musi prowadzić politykę narodowościową. Nie znaczy to jednak jeszcze, że żydzi ciągle idą razem z mniejszościami.

Żydzi mają bowiem interesy sprzeczne z interesami innych mniejszości narodowych. Mniejszości są przeważnie ludnością wiejską, podczas gdy żydzi stanowią ludność miejską. Żydzi nie mogą współdziałać z mniejszościami, gdy te występują przeciwko państwowości polskiej. Oceniając sytuację parlamentarną, stwierdza mówca, że wśród stronników polskich niema prawie żadnych różnic w poglądach na sprawę żydowską. Jedyną różnicą między prawicą a lewicą polega na tem, że dla prawicy programem jest antysemityzm, lewica natomiast nie ma programu antysemitki, jednakże uprawia politykę antysemitki. Ugoda nie dała żadnych wyników pozytywnych.

Polityka rządu wobec żydów jest w dalszym ciągu eksterminacyjna. Nastroj wobec żydów nie zmienił się. Potrzebna jest jednolita organizacja i jednolity organ centralny. Jeżeli organizacja taka nie powstanie, będzie on musiał złożyć godność prezesa Koła.

Referat posła Hartgla jest podstawą do dyskusji w której zabiorą głos przedstawiciele wszystkich grupowań. Na jeżdździe zetrą się dwa poglądy, galityjskich sjonistów z pos. Reichem na czele i sjonistów z Kongresówki na czele z pos. Hartglasem jako mężem zaufania pos. Grynbautma.

WARSAWA, 16 III. (tel. wt. Słowa) Zjazd sjonistyczny zakończył swe obrady o godzinie 7 rano, przyjmując do wiadomości referat pos. Hartgla. Ostateczna uchwała nie została powzięta i prawdopodobnie uchwalenie jej nastąpi jutro. Należy się spodziewać, że zjazd wezwie posłów sjonistycznych aby spowodowali przejście koła do opozycji wobec rządu.

## Sejm i Rząd.

### Sprawa monopolu tytoniowego.

WARSAWA, 16 III. (tel. wt. Słowa). Na zapytanie telegraficzne przedstawiciela Bankers Trustu p. Fischera, została wysłana odpowiedź że sprawa przedłożenia opcji na wydzierżawienie monopolu tytoniowego może być rozstrzygnięta w sensie przychylnym przez rząd polski dopiero po przedstawieniu przez stronę zainteresowaną warunków tej transakcji.

### Posiedzenie Senatu.

WARSAWA, 16 III. (tel. wt. Słowa). Jutro o godzinie 4-jej popołudniu odbędzie się posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym ustawa o ratyfikacji konwencji polsko wlońskiej, ustawa w sprawie eksmisji dzierżawców gruntowych i ustawa o cudzoziemcach.

### Program prac Sejmu.

WARSAWA, 16 III. P. A. T. Wczoraj po południu pod przewodnictwem p. marszałka Rataja obradował konwent senatorów Sejmu. Na wstępie p. marszałek zawiadomił, że rząd wyraził życzenie aby obrady plenarne odczytać do powrotu p. premiera i ministra spraw zagran. Skrzyńskiego z Genewy. Po krótkiej wymianie zdań wszystkie kluby z wyjątkiem Klubu Str. Chłop. zaakceptowały propozycję rządową, przyczem termin najbliższego posiedzenia wyznaczono na dzień 22 b. m. O 1-ego dnia do soboty odbywać się będą posiedzenia plenarne codziennie a ferie świąteczne rozpoczynać się w tym roku już w Wielki Piątek a to z powodu rozpoczynających się w tym czasie świąt żydowskich.

### Zarządzenia celine.

WARSAWA, 16 III. Pat. Sejmowa komisja skarbową zatwierdziła 43 zarządzeń celnych wydanych przez rząd na podstawie ustawy celnej a dotyczących cel wywozowych na niektóre towary, ulg celnych oraz zakazu przywozu towarów. Dwie sprawy dotyczące wprowadzenia cel wywozowych od pszenicy, odczono w porozumieniu z rządem, ponieważ rząd zapowiedział wniesienie w najbliższym czasie odpowiedniej ustawy.

### Min. Zdziechowski w Poznaniu.

POZNAŃ, 15. III. PAT. Dzisiaj o godz. 7 min. 30 rano pociągami warszawskim przybył tu p. minister skarbu Zdziechowski. Panu ministrowi towarzyszą podsekretarz stanu Czechowicz, sekretarz generalny Komitetu Ekonomicznego ministrów Widomski i radca Michalski.

O godz. 9 rano p. minister Zdziechowski przybył do Wielkopolskiej Izby Skarbowej witany przez p. Alberta. P. Minister w krótkich słowach podjął kwestie kierownicze Izby Skarbowej i wszystkim zebranym za słowa powitania i podniosł, że nakreślona przez wice-prezesa Alberta działalność Wielkopolskiej Izby Skarbowej jest dowodem, iż w wysiłkach, które czekają dziś Ministerstwo Skarbu minister liczy może i liczy na pomoc pracowników Izby. Następnie p. Albert przedstawił p. ministrowi naczelników wydziałów Izby oraz naczelników urzędów pierwszej instancji.

**E. Mieszkowski**  
Mickiewicza 22

**KAPELUSZE**  
CZAPKI na sezon wiosenny.

**Jan Buthak** artysta fotograf  
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9-6.  
Ceny niższe.

## QUODLIBET.

Najbogatszy człowiek na świecie — Najwzrostsza dziś na świecie kobieta — O Trocckim kilka słów — Co rzeźbił sobie w Rzymie prof. Glić — Co ma wspólne pułkownik Stopyński z operą Verdiego „Rigoletto” — Możemyśmy pomnik Zeromskiego postawił? — Pan Jakub Worth nie mówi o Polakach tylko o Francuzach — choć można się pomylić.

Podobno najbogatszych ludzi na świecie jest wszystkich dwudziestu czterech. A 25-ty nie należy już do ich liczby? Dlaczego? Do jakiej sumy sięga „największe” bogactwo na świecie?

Mniejsza o takie dydaktyczne subtelności Fakt jest faktem, że obryzmowali ale to wprost bajecznie bogaci są np. Rockefeller, Astor, Rotszyld, Ford, Vanderbilt, Carnegie (proszę zauważyć jak bardzo znane to nazwiska!), a dalej hr. Derby, Krupp, hr. Henkel von Donnersmarck, ks. Esterhazy, ks. Westminster, ks. Northumberland, hr. Pless etc. etc. Jeżeli zaś zastanowimy się, że bogatszym od nich jest John Pierpont Morgan, dojdziemy do wniosku, mającego wcale mocną podstawę logiczną, że Pierpont Morgan jest chyba w czasach dzisiejszych najbo-

gatszym człowiekiem na kuli ziemskiej.

Trust, na czele którego on stoi jest wszechświatową potęgą finansową kto wie czy nie najwyższej rangi. Przed wojną na ten imponujący trust składało się kilkanaście przedsiębiorstw rozporządzających razem kapitałem przeszło 22 miliardów dolarów Suma to równająca się czwartej części kapitału narodowego Stanów Zjednoczonych. Dodać trzeba 140 towarzystw i banków ściśle związanych z trustem Morgana. Reprezentują one ogółem — jako wartość — 40 miliardów dolarów.

Jądrem Trustu Morgana stanowią cztery przez niego samego kontrolowane banki: J. P. Morgan et C-o, First National Bank of New-York, Guaranty Trust Company of New York, Bankers Trust Co of New York (prowadzący ostatnio rokowania o pożyczkę polską) i National City Bank of New York. Ostatnie cztery banki kontrolują znowu razem 267 przedsiębiorstw z kapitałem zakładowym 53 i jedna trzecia miliardów dolarów. Morgan jest z przywarych ludzi największym wierzycielem — państw. Leży to w trydających rodzinnych. Założyciel „domu” Juliusz Speer Morgan dobił się znacznej fortuny finansując wojnę domową amerykańską

(1860 1867) Morgan ma obzrymie sumy ulokowane na hipotece państw europejskich; winne mu one przeszło 10 miliardów dolarów. Procentów pobiera mniej więcej ćwierć milarda rocznie.

On to po wojnie rzucił się ratować (na wiosnę 1924-go) francuskie franka pożyczając rządowi francuskiemu na „akcję ratunkową” sto milionów dolarów.

Dorzućmy dla świętej sprawiedliwości, jeden jeszcze szczegół. Najbogatszy człowiek na świecie — nie jest żydem.

Natomiast inna «stawa wszechświatowa» i chluba, też «znakomitość» o wszechświatowym rozgłosie, najznakomitsza na kuli ziemskiej... tenisistka, panna Zuzanna Legien, aczkolwiek paryżanka i «chluba Francji» jest najczystszej krwi żydówką. O tenisowym meczu w Cannes, podczas którego niedawno „boska Zuzanna” (tak!) zwyciężyła dotychczasową czempionkę świata, Amerykankę Helenę Vills — rozpisywały się szeroko wszystkie dzienniki świata. Taki ewenement! Pomyśleć tylko: pokonać mistrzynię gry tenisowej! Tak grać w tenisa jak nikt inny na kuli

ziemskiej! Być jedną z królowych... sportu!

Na meczu w Cannes byli obecni: były król portugalski i, kto wie, może przyszyk król rosyjski, w. ks. Cyryl Włodzimierzowicz, ks. Filip Burboński i ks. Conaught, kilkunastu indyjskich maharadzów... Przyglądał się też „zapasom” obu pań głośny pisarz hiszpański Blasco Ibanez.

Ibanez, zapalony sportowiec, uległ natarczywości dziennika londyńskiego Daily Telegraph i w oplaconej na wagę złota korespondencji popisał... niestychane androny o tryumfie „boskiej Zuzanny”.

Rozpoczyna Zuzanna mecz wspinałym sercem w sam róg pola przeciwniczki... zdobywa pierwsze game... lecz mała Amerykanka („dama pokiero” jak ją nazywają) rewantuje się i wygrywa oba następn...

„Niepokój ogarnia tłumy — pisze Ibanez — Czyżby po Austerlitz i Wagram miało nastąpić Waterloo?”

Lecz oto za chwilę „Francja wolniej oddycha”. Bierze górę „fenomen sportowy”. Zuzanna bierze piłki z volleyu i (za przeproszeniem), smaszulej zaczyna się drugi set. Znowu górą uroczą Amerykanka. „Kolor gwiazdowego sztandaru zaczyna — pisze Ibanez — zasnuwać dumą jej oczy (!) Mecz staje się dramatyczny.

Wśród publiczności bardziej nerwowe kobiety płaczą (!)”. I tak dalej, tak dalej.

Zakłady wśród publiczności dochodzą do obzrymich sum. Książę Westminster ofiarował tryumfatorce wspaniały puhar. Córka króla angielskiego, księżniczka Mary, zaprosiła na kolację po meczu — obie „bohaterki”.

Nie bagateluj! Tak — w tenisie grać!

A gdyśmy już tak zaczęli obcewać ze współczesnymi znakomitościami — bez względu na pole ich działalności — pośmy sobie obok nazwiska miliardera nad miliardami tudzież najznakomitszej dziś na świecie tenisistki, jeszcze jedno „głośne imię”, kto wie czy nie najgłośniejsze gdyż z pewnością więcej ludzi na kuli ziemskiej zna nazwisko Trockiego niż np. Mussoliniego lub Brianda, Paderewskiego lub d’Annunzia. Pomyślmy tylko o niezliczonych milionach ludności — Rosji i Chin!

Trocki jest, jak wiadomo, najrodowitszym rodakiem „Boskiej Zuzanny”. Grac też niełada...

Niezawodnie też naprawdę „wielki człowiek” — w swoim rodzaju.

Z Ukrainy rodem, z wioski pod

Mikołajewem. W szkole, w Mikołajewie, już pisał „wezwanie” do „braci i siostry”. Pomiennie-socialistyczne, radykalne — wezwania. Miał wówczas lat 17. Zestano go do irucka. Wyostał się stamtąd w 1902-gim i uciekł do Szwajcarii gdzie przebywał do 1905-go, po części też w Wiedniu.

Wydał pisma, wielki wywierał wpływ na zagraniczną młodzież rosyjską. O świecie „ery wolnościowej” pośpieszył Trocki do Petersburga. Był jednym z przewodców w barykadach rewolucji w Moskwie, o zmierzchniu tejże „ery wolnościowej”. Skazano go również na deportację na Sybir, po raz drugi uciekł — do Wiednia. Tam napisał swoją książkę „Rosja i Rewolucja”, która powszechną na niego zwróciła uwagę.

W Wiedniu wydawał czasopismo „Prawda”, usiłując pogodzić bolszewików z umiarkowanymi socjalnymi demokratami. W publicznym życiu wiedeńskim nie brał żadnego udziału, mieszkał prawie odudnie na przedmieściu Sievering z żoną i dwójgiet dzieci. Tylko w 1911 tym zjawił się w Instruktu jako delegat rosyjskich eserów na zjeździe austriackich socj. demokratów.

Wybuchła wojna. Truckij jedź do Szwajcarii i rozpoczyna bardz

# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM WSCHDNICH

### Dokąd skierować nasz eksport.

W tej kwestii daję wyjaśnienie ostateczny numer «Tygodnika Handlowego» w artykule wstępnym przez p. W. G. podpisany:

Nasze kupiectwo wciąż wykazuje inercję, jakby nie mogło jeszcze otrząść się z myślą, że w handlu europejskim możemy i musimy zacząć odgrywać bardzo poważną rolę, że musimy dostosować nasz eksport do potrzeb gospodarczych kraju, że winniśmy stanąć na rynkach obcych do konkurencji handlowej z Anglikami, Niemcami czy Włochami.

Nasz program ekspansji handlowej jest wciąż jeszcze niedostatecznie skryształizowany: potrafimy się nieraz zdobyć na bardzo energiczne, nieskoordynowane wysiłki, ale w naszej działalności eksportowej brak nam niezbędnej ciągłości.

W miarę, jak się otwierają rozmaite widoki na wywóz jakiego artykułu, rzucamy na nasz rynek pewną partię towaru, żeby przy pierwszej zmianie koniunktury cofnąć się «bez walki» z zajętego rynku i szukać nowych okazji gdzieś indziej.

Prasa nasza, pragnąca przyczynić się do wzrostu polskiego handlu, przepełniona jest nader ponętnymi wiadomościami o widokach eksportu polskich herbatników do Syrii, cementu do Peru, pończoch jedwabnych do Argentyny, cylindrów do Kongo lub giętych mebli do Nowej Zelandji.

Zwykły śmiertelnik staje wprost oszołomiony wszechświatową skalą naszych możliwości eksportowych, zapominając, że wszystkie te pozycje herbatniki, pończochy jedwabne, cylindry, gięte meble, a nawet cement loco Callao, odgrywają z punktu widzenia ogólnej polityki eksportowej Państwa bardzo małą rolę i na ukształtowanie się naszego bilansu handlowego mają wpływ minimalny.

Musimy sobie jasno uprzytomnić, że kraj nasz leży na pograniczu dwóch bardzo odrębnych pod względem gospodarczym światów. Linja demarkacyjna między nimi przechodzi z Północo-Wschodu na Potudnio-Zachód. Z jednej strony, Finlandja, Szwecja, Niemcy, zachodnią część Czechosłowacji, Austria, Włochy i bardziej na Zachód położone kraje Europy tworzą zespół państw wysoce uprzemysłowionych, eksportujących produkty przemysłowe i potrzebujących przedewszystkiem surowców.

Z drugiej strony, Rosja, Rumunia, Bułgaria, Jugosławia i dalszy Wschód o strukturze gospodarczej, opartej przeważnie na produkcji rolnej, stojący otworem dla wwozu wytworów przemysłowych.

Między temi dwoma światami leży szereg państw, mających specjalne dane dla odegrania roli pośrednika handlowego, a w ich rzedzie wybija się na pierwszy plan centralnie położona Polska.

Z tego specjalnie dogodnego położenia geograficznego Polski wyciągnąć trzeba należyte konsekwencje, ustalając zasadniczy kierunek naszej ekspansji przemysłowej na Potudnio-Wschód, a kierunek wywozu surowców na Północo-Zachód.

Drugą zasadą naszego podstawowego programu eksportowego w chwili obecnej powinno być ograniczenie naszej działalności wywozowej do krajów europejskich, a przedewszystkiem do krajów sąsiadujących z Polską, (małe koszty transportu, znajomość terenu).

Oczywiście, nie możemy mieć nic przeciwko indywidualnym próbom wyszukania chwilowych «egzotycznych» koniunktur, ale próby te muszą być w zupełności pozostawione przedsiębiorczości i przedsiębiorczości poszczególnych kupców.

Trzecią, wreszcie, myślą przewodnią naszego programu powinno być zrozumienie tego, że na upatrzonej dla naszego eksportu terenach chodzi nie o dorywcze, doraźne korzyści: czeka nas tam walka na dłuższą obliczoną meię, musimy tam myśleć o powolnym, systematycznym zdobywaniu rynków, połączone nieraz z chwilowymi stratami i niepowodzeniami.

### KRONIKA MIEJSCOWA.

— Memoriał W-ego Związku Kupców Żydowskich. Podajemy poniżej w streszczeniu treść tego memoriału złożonego na ręce p. Prezesa Izby Skarbowej w Wilnie.

«1. Na zasadzie art. 75 Ustawy o podatku przemysłowym, Związek nasz corocznie składa listę rzeczoznawców branżowych dla udzielania informacji miarodajnych przy wymiarze podatku».

Niestety jednak w latach ubiegłych w niektórych Urzędach Skarbowych powołano dla szeregu branż zamiast osób, przedstawionych przez organizację, innych Informatorów.

Oczywiście, że nie będąc skrupowanymi przy wyborze rzeczoznawców, można zawsze znaleźć osoby, które ze względów osobistych udzieliłyby takich informacji, jakie od nich będą żądane.

Właśnie dla zapobieżenia tej ewentualności ustawodawca wprowadził przepis o powołaniu rzeczoznawców wyłącznie od organizacji co widać z brzmienia artykułu 75 Ust. o podatku przemysłowym.

W związku z powyższym pozwalamy sobie prosić Pana Prezesa o wydanie zarządzenia podległym władzom I instancji, ażeby w myśl art. 75 dla udzielania informacji byli powoływani rzeczoznawcy wyłącznie z listy kandydatów, przedstawionych przez organizację lub zrzeszenia przemysłowo-handlowe.

2. Nie wznajając na wyrażony przepis art. 90 Ustawy o podatku przemysłowym, o obowiązku zaproszenia na posiedzenia Komisji Odwoławczych tych płatników, którzy wyrazili w odwołaniu podobne życzenie, w praktyce szereg płatników nie został na posiedzenie zaproszony.

Wobec tego w tej kwestji uprzejmie prosimy Pana Prezesa o wydanie zarządzenia o systemie przestrzeganiu przy Wydziale II art. 90 Ustawy o podatku przemysłowym.

3. Przy sposobności pozwalamy sobie wogóle zwrócić kaskawą uwagę Pana Prezesa na rozpraszający stan ekonomiczny handlu i przemysłu wileńskiego. W związku z geograficznym położeniem Wileńskiego, zniszczeniem powojennym i zaniedbaniem naszego Kraju, ogólny kryzys odbił się na nas w sposób zaskakujący. Obecnie zanikło u nas niedgdy szeroko rozwinięte życie gospodarcze. Handel prowadzi klasa drobnych handlowców prawie bez subiektyw. Większych firm handlowych oraz zagranicznych eksporterów jest zaledwie kilka. Najsolidniejsze firmy częściowo zbankrutowały. Od nowego roku 1908 kupców w Wilnie nie wyliczyło świadectwo przemysłowych i są oni skazani na głód i bezrobocie, reszta przedsiębiorstw istnieje tylko przez inercję.

Obciążenie nadawano przez Ministerstwo Skarbu cyfry o obciążeniu podatkiem według list Skarbowych jeszcze raz potwierdzając ogólnie twierdzenie, że w stosunku do swej sily płatniczej ludność miejska Ziemi Wileńskiej jest niewspółmiernie przeciętna podatkiem przemysłowym.

Ociążenie w Wilnie, przewyższając obciążenie list Kieleckiej, Lubuskiej, Białostockiej, Polyskiej, Wolyńskiej i Lwowskiej równa się obciążeniu w Izbach Łódzkiej lub Krakowskiej, mających szeroko rozwinięty przemysł i prowadzących znaczny handel zagranicą. Tymczasem się to zbyt surowym stosowaniem wszystkich przepisów, bezwzględny wymiar podatku, nieliczeniem się z opinią zrzeszeń płatników i z opinią ich przedstawicieli w Komisjach Szacunkowych i rzeczoznawców. Jest to tem bardziej krzywdzącym, że większość płatników nie prowadzi ksiąg i nie posiada żadnych dowodów. Więc ustalenie podatku odbywa się na oko, bez dowodów, przypadkowo i t. d. Wyszczególnione pod p. 1 i 111 prośby nasze są jasnym przykładem stanu powyższego.

W związku z powyższym pozwalamy sobie jeszcze raz prosić Pana Prezesa przyjąć pod uwagę katastroficzny stan gospodarczy naszej Ziemi i wydać zarządzenia, zmierzające do złagodzenia wymiarów podatku przemysłowego w Okręgu Wileńskiej Izby Skarbowej.

— (w) Komisja ministerstwa spraw wewnętrznych. Jak się dowiadujemy, w związku z zarządzeniami redukcyjnymi min. spr. wewn. przybywa w tych dniach do Wilna specjalna komisja tego ministerstwa. Zadaniem komisji polegać ma na przeprowadzeniu przewidzianej przez ustawę sanacyjną 5 proc. redukcji pracowników województwa. Blizsze

### szczęśliwie dotyczące prac komisji na terenie Wilna nie są jeszcze znane.

— (w) W sprawie podatku od obrotu za II półrocze. W dniu dzisiejszym ma się odbyć posiedzenie komisji szacunkowej przy Izbie Skarbowej. Na posiedzeniu tem zostaną rozpatrzone sprawy podatku od obrotu za II półrocze r. b.

Posiedzenie powyższe wzbudza słuszone zainteresowanie naszych sfer kupieckich.

— (w) Zapomogi dla żydów wileńskich. Dr. Szabad oświadczył iż otrzymał w dniu wczorajszym 15 m. 4 tysiące dolarów na cele różnych towarzystw dobroczynnych żydowskich w Wilnie. Dokładny rozdziałnik powyższych sumy nie jest jeszcze znany. Pieniądże powyższe otrzymał dr. Szabad od «Amerykańskiego komitetu żydów wileńskich» w Nowym Yorku.

### Pogrzeb ks. Ferdynanda Radziwiłła.

Rzym, w marcu.

Zgon ks. Ferdynanda Radziwiłła obudził w wiecznym mieście ogólny żal i rodzina zmarłego otrzymała wszędadź bardzo liczne dowody życzliwego współczucia.

We środę dn. 3 marca nastąpiła ekspozycja zwłok do kościoła parafialnego S. Andrea delle Fratte. Wszystko było «more nobileum», a więc: trumnę w asyście 12 kapucynów wniesiono na noszach, przykrytą złotolitym całunem o czarnym szlaku. Kondukt prowadził proboszcz miejscowy. W kościele trumnę złożono na ziemi wprost, bez żadnego wzniesienia, a przy niej paliły się tylko 2 ogromne świece: jedna u nóg, druga u głowy tak postawiona trumna znajdowała się w środku jakby ogrodzenia obitego kirem. Między ogrodzeniem a trumną lazały na ziemi pęki świec powiązanych po 3, ale nie zapalonych. Wokoło zaś stały obite kirem niskie ławki, przeznaczone dla nieoficjalnych duchownych (po lewej stronie), a dla wybitnych osobistości świeckich po prawej. Wszystko to stało w środkowej nawie kościoła. Jest to koncepcja rzymskiego «astrum». Trudno o piękniejszą a przytem skromniejszą i prostszą dekorację nabożną, gdzie zwłoki złożono w tymczasowy grób.

W końcu maja zwłoki będą przewiezione do Wielkopolski i złożone w grobach rodzinnych w Antoninie.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

16 marca 1926 r.

Dewizy i waluty:			
Tranz.	Sorz.	Kupno.	
Dolary	8.—	802	793
Belgia	33.17	33.26	33.09
Holandja	320.50	321.30	319.70
Londyn	34.92	39.02	38.83
Nowy-York	8.—	8.02	7.98
Paryz	29.10	29.17	29.03
Praha	23.70	23.76	23.64
Szwajcaria	154.10	154.48	153.72
Stokholm	206.60	207.12	205.03
Wiedeń	112.75	113.03	112.47
Włochy	32.10	32.18	32.02

Papiery wartościowe.  
Pożyczka dolarowa 75.— (w złotych 592,60) kolejowa 123,00 125,00 —

5 pr. pożycz. konw. 35,50 36 —  
4 pr. pożycz. konw. — — —  
4,5 proc. listy zast. — — —  
Ziemskie przedw. 22,50 22,15 —

### WARZAWA, 13 III. (tel. wł. Stowa)

Dziś dolar mocniej w obrocie międzybankowym 7,92 przy tendencji zwiększonej, jednakże wobec braku transakcyj Bank Polski płacił 7,90.

### WARZAWA, 13 III. (tel. wł. Stowa)

Dziś dolar mocniej w obrocie międzybankowym 7,92 przy tendencji zwiększonej, jednakże wobec braku transakcyj Bank Polski płacił 7,90.

grabia Lagergren, hr. Antamoro, ks. Caterini, Yunkheer Uffort, ambasador belgijski hr. Faillie de Leverghen, hr. Rechberg, donna Galviati, hr. Pasqualini, hrabina Nemes, ambasador hiszp. hr. Vinnaza, ks. Thun, ks. Quescalchi, minister holenderski Junkheer van Nispen, ks. Salviati, ks. i księżna Bandini, minister bawarski Freicherz zu Groenesteg, margrabia Talleyrand, hr. Morpurgo, miss Weld, hr. i hrabina Gravina, hr. i hrabina de Palestrina, państwo Miasojedow, hr. Malatua, hr. i hrabina Stolberg, pani Drohojowska, miss Urquhart, miss Robinson itd., oprócz tego delegacja Zakonu Rycerzy Maltańskich, którego zmarły był świeżo wybrany kouturem na Polskę. Z duchowieństwa zaś ks. prałat Florczak, ks. Jagala, ks. Filipki, ks. Meyszto-wicz, ks. Wróblewski, ks. Leśniewicz, ks. biskup Dubowski, R. P. Ziemiński T. J., ks. Witterli, dom du Coelosquat oraz generał Jezuitów ks. Ledchoński i prymas Benedyktyński R. P. Stolzinger. Obecność tych dwóch dostojników w zakonnych była jakby symbolicznym przypomnieniem zmarłych braci ks. Ferdynanda, którzy byli jeden Jezuitą a drugi Benedyktynem.

Po Mszy i po «libera» trumnę ułożono na dwukonnej katefali w otoczeniu najbliższych tylko (jak tu jest w zwyczaju) rodziny oraz miejscowego proboszcza (jadącego w karetce) ruszono na cmentarz «Campo Verano», gdzie zwłoki złożono w tymczasowy grób.

### Z SĄDÓW.

#### Proces manifestantów.

W dalszym ciągu rozprawy 24-ech manifestantów «dnia święta robotniczego» sąd przystąpił do badania świadków. Zeznania ich są naogół mgliste i niewiele konkretnego wnoszą do sprawy. Na uwagę zasługują zeznania św. Niedziatkowskiego, który opowiada, że na ulicy Mickiewicza uszu jego doleciał śpiew «Marsylianki» i jakiejś pieśni nieznannej mu (może ów «Pogrzeb Polscy»)? Przy zbliżeniu ulic Mickiewicza i Wileńskiej oburzona publiczność usiłowała odebrać manifestantom czerwone sztandary. Z tego powodu wywiązała się tam krótka bójka.

W dalszych zeznaniach świadków najcięższe obciążenia padają na Kociałkiewicza, Małego Czernia i na Misurę. Widziano jakoby Kociałkiewicz miał inkryminowany sztandar. Św. Komisarz Gutkowski zeznaje, że widział jak Piotr Worotyński rzucił w jakiegoś ucznia kamieniami. Widział on potem owego ucznia okropnie pokrwawionego, którego prowadził pod rękę koleży. Był to uczeń Bukraba. Dalej slyszal świadek ów tajemny hymn «Pogrzeb Polscy» (jak niekiedy twierdził identyczny z Internacionalem), slyszal okrzyki «Pocz. z Polska» i pieśni śpiewane po zrywaniu i po rosyjsku tudzież okrzyki wznoszone na cześć Trockiego i Lenina.

Na sąli mimo jawności obrad — pustki. Część prawej strony ław zajmują oskarżeni, którzy w takiej liczbie nie mogli pomieścić się na ławie oskarżonych. Oszołomienie niezmiernie senny. Wszystkich interesuje jedynie co to za pieśń ów hymn «Pogrzeb Polscy?»

# KRONIKA

ŚRODA  
17 Dzia  
Garburt p.  
Intro  
Edwarda

Wsch. sl. o g. 5 m. 53.  
Zach. sl. o g. 5 m. 39

anie związku kupców żydowskich przesłał, w celu wyrażenia zgody do p. Wojewody i inspektoratu pracy.

### SZKOLNA

— (x) Egzamina nauczycieli szkół prywatnych. W pierwszych dniach sierpnia r. b. przed stałą państwową komisją egzaminacyjną, przy kuratorjum wileńskiego okręgu szkolnego, odbęda się egzamin dla czynnych nauczycieli szkół prywatnych. Do egzaminów przed tą komisją będą mogli przystąpić także nauczyciele publicznych szkół powszechnych, którzy wniozą o to podanie do dnia 31/VII. 1926 r.

### URZĘDOWA

— [j] Udział władz administracyjnych w odprawach policyjnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło, że na odprawach komendantów powiatowych pow. państwowych i komendantów posterunków mają być obecni przedstawiciele władz administracyjnych delegowani przez pp. Wojewodów względnie pp. Starostów.

— (t) Urlopy wypoczynkowe trwać będą w okresie 6 miesięcy. Praktyka lat ubiegłych wykazała, że urlopy wypoczynkowe funkcjonaryszu państwowym były wykorzystywane w ciągu miesięcy letnich, a mianowicie lipca i sierpnia, co skrupiało urlopy w krótkim okresie czasu odbijało się w sposób ujemny na wydajności pracy. Ażeby temu zaradzić Min. Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie, w myśl którego urlopy wypoczynkowe będą udzielane w okresie od 1-kwietnia do 1-go października, przyczem przez cały ten okres będzie udzielana równomierna ilość.

— (x) Powrót zastępcy starosty pow. Wil. Trockiego. W związku z przejęciem pogranicza litewskiego przez VI Brygadę K. O. P., oraz częściowym zlikwidowaniem zarządu Podhajskiego, zastępcą Starosty pow. Wileńsko-Trockiego p. Michał Łukasiewicz powrócił w dniu 15 b. m. z pogranicza litewskiego, dokąd był wydelegowany przez władze wyższe, i objął urzędowanie.

— (x) Posiedzenie komitetu organizacyjnego święta sadzenia drzew. W niedzielę, dnia 28 marca r. b. o godz. 12 w poł. w szkolnej pracowni przyrodniczej, przy ul. Żawalnej 5, odbęda się posiedzenie komitetu organizacyjnego święta sadzenia drzew, ze współudziałem przedstawicieli 6-cio i 7-mio klasowych szkół powszechnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozważana będzie sprawa wyznaczenia dnia wiosennego święta sadzenia drzew, oraz zorganizowania połączonych z tem zajęć.

### POCZTOWA

— (x) Udogodnienie w przesyłaniu listów wartościowych zagranicę. Według przepisów konwencji Sztokholmskiej można w obrocie z krajami, które się na to zgadzają, wysyłać w listach poleconych przedmioty, podlegające należnościom celnym przesyłki takie winne być zapłacone, na stronie adresowej (w nalepkę o treści zezwalającej na otwarcie przesyłki poddanie jej rewizji. W związku z tem Wileńska Dyrekcja Pocztowa poczyniła odpowiednie przygotowania, w celu stwierdzenia w jakim stopniu publiczność byłaby skłonna skorzystać z tego rodzaju udogodnień.

— (x) Budowa nowej centrali telefon-telegr. Z przyczyn niezależnych od Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów całkowite ukończenie robót związanych z budową nowej centrali ulegnie zwłocze o dalsze cztery tygodnie, przyspłaszczalnie zakończone zostaną w końcu kwietnia r. b. gdyż montaż centrali, ustawienie akumulatorów i t. p. zostały już uskutecznione.

— (x) Zmiany w planie komunikacji pocztowo-kolejowej. W wyniku obrad konferencji komunikacyjnej w Warszawie, zaprojektowano cały szereg zmian w planie komunikacji kolejowo-pocztowej, które mają obowiązywać od dnia 15 maja r. b. Między innymi w okręgu Dyrekcji Wileńskiej ambulans pocztowy, kursujący na Imji Warszawa—Brześć będzie przedłużony do stacji pogranicznej Stojpcze. Na linii N. Świeciany—Kobylniki w miejsce dotychczasowego konwoju pocztowego będzie zaprowadzony ambulans. Na szlaku Wilno—Mołodeczno transport poczty będzie się odbywał za pośrednictwem konduktorów kolejowych. Zaznaczyć należy, iż tego rodzaju zmiany nie dadzą prawdopodobnie żadnych polepszeń, gdyż wszystkie agendy ambulansowe zostały skoncentrowane w Warszawie.

### MIEJSKA

— Nabożeństwo za duszę Ś. p. Józefa Montwiłła. Tradycją lat ubiegłych Zarząd Tow. Popierania Pracy Społecznej i w roku bieżącym w dniu Imienia niezrównanego filantropa i wielkiego działacza społecznego Ś. p. Józefa Montwiłła, urządziła w kościele Dominikańskim o godz. 9 m. 30 rano uroczyste Nabożeństwo, celebrowane przez Kuratora tegoż Towarzystwa J. E. Ks. Biskupa Michalkiewicza.

Tegoroczna uroczystość zaobnałączy się z poświęceniem sztandaru szkoły powszechnej Imienia zasłużonego Wilno i Krajowej calemu Ś. p. Józefa Montwiłła, który jeszcze za czasów niewoli i ucisku, nieszedząc trawoów, ani też środków, zorganizował tę szkołę w murach klasztoru Franciszkańskiego przy ul. Trockiej 14, dając ją za wzór dla innych tego rodzaju uczelni.

— (x) Place na boiska do gier i zabaw dla młodzieży. W myśl uchwał zapadłych na posiedzeniu komitetu wychowania fizycznego, które się odbyło dnia 13 b. m. Magistrat m. Wilna opracowuje obecnie projekt wydzierżawienia placów na boiska do gier i zabaw ruchomych dla dzieci szkolnej. Place te będą obsadzone drzewami, lub też żywoplotami.

### SPRAWY KOLEJOWE

— (x) Zarządzenie Ministerstwa Kolei w sprawie nadzudy kolejarzy. Ministerstwo Kolei wydało w ostatnim czasie zarządzenie aby wszystkie sprawy ujawnionej nadzudy popelnionych przez urzędników kolejowych były bezpośrednio kierowane do Prokuratora bez względu na wysokość sprzeniewierzonej sumy, jak i charakter przestępstwa. Zaznaczyć należy, iż dotąd sprawy te kierowane były wprawie do komisji dyscyplinarnej, która decydowała, czy sprawę przesać do prokuratorji, lub też zatłwiała we własnym zakresie.

ruchliwe agitowanie przeciwko przyznaniu kredytów wojennych przez socjalistów — w Niemczech i Francji. Pisze niemiecka broszura «Der Krieg und die Internationale» napadając w niej gwałtownie na imperjalizm jako na sprawcę wojny. Przenosi się do Paryża; wydaje tam gazetę, mówiąc w niej wiele nieprzyjemnych rzeczy... Entente'cie. Wydalają go z Paryża w październiku 1916-go. Pisze na pożegnanie list do ministra Juljusza Guesde. Daje w nim zjadliwą charakterystykę wodzów Entente'y. Maluje np. Lloyd George'a jako nawpół proboszcza nawpół boksera a socjalistom francuskim za padanie płackiem przed... carem rosyjskim tnie akuratne *verba veritatis*. Z Hiszpanji też go wydalają. Trockij jedzie do Ameryki. Tam dowiedział się o obaleniu caratu (marzec 1917). Wsiadającego na statek w Kanadzie władze tamtejsze zatrzymały i osadziły w obozie internowanych gdzie Trockij... miewał formalne wykłady o rewolucji rosyjskiej. Kiereński wyjednał od rządu angielskiego wypuszczenie go na wolność. Trockij przybył natychmiast do Petersburga i rozpoczął gwałtowną kampanję mającą na celu — obalenie Kiereńskiego, zarzucając mu głównie trzymanie z Entente'y. Poseł angielski Buchanan domagał się w

głosnej nocy, aby Trockij «wziął precz nogi swoje ze slytu Entente'y». Dn. 6 listopada 1917-go bolszewicy przyszli do władzy. Z nimi — Trockij.

Jeszcze chwilę pozostaniemy wśród najaktualniejszych, całkiem *modern...* osobliwosci.

Oto od 35 lat mieszką stale w Rzymie (jak ongi nasz Siemiradzki) znakomity rzeźbiarz rodem z Polski: zyd Glienstein.

Był temi dniami w Warszawie. Potrzebował zabrać stamtąd obrazy swoje dawniejsze i szkice na wystawę w Wenecji.

Poszedł go interwiewować współpracownik «Naszego Przeglądu».

— Nad czem profesor ostatnio pracował?

— Pracował — odpowiada artysta — nad figurą Chrystusa, *Ecce Homo*, wysokości 2 i pół metra. W drzewie orzechowym rzeźbiłem św. Franciszka... Posłałem do Warszawy trzy projekty dla monet polskich. Pierwszy motyw: chłop wjeżdża do kraju opromieniony słońcem Wolności; drugi: trzy kobiety (trzy Zabory) złączone pod jedną koroną. Trzeci: Kościuszkę i Płsudski (początek i koniec niewoli) przysięgającą z bronią w ręku, że oswobodzą Ojczyznę.

Bez komentarzy.

Redakcja «Dnia Polskiego» zaprojektowała wzniesienie w Warszawie pomnika Żeromskiego. I owsem... i owsem! Byle tylko pieniądże mieć.

Podobno bardzo już zaawansowany pomnik Szopena, dzieło Wacława Szymanowskiego, uknął na ambary natury finansowej. W «Kurjerze Warszawskim» p. Ad. Siedlecki przypomina, że Warszawa nie posiada jeszcze pomnika — Kraszewskiego. Że na pomniki czekają: Stowicki, Krasicki, Matejko, Fredro, Sienkiewicz, nie wspominając o Juljuszu Kossaku.

A gdzie pomniki Batorego i Zygmunta Augusta?

Ale owsem niech stanie w Warszawie pomnik Żeromskiego... owsem! Byle zawiązać co rychlej *ad hoc* komitet. Reszta, oczywiście, pójdzie jak z płatka z błyskawiczną szybkością.

Tymczasem przy sposobności święcenia we Włoszech 75 lecia pierwszego wystawienia «Rigoletta» przypomniano, że prawie współautorem popularnej opery był Polak.

Jakże to być mogło?  
A to tak:  
«Rigoletto» pod tytułem «Król się

bawi» (bo treść wzięta z powieści Wiktora Hugo) napisał Verdi dla teatru w Wenecji. Wenecja wówczas, w 1851-szym, należała, jak wiadomo, do Austrii. Jedną z księżniczek burbońskich zaapelowała aż do samego cesarza Franciszka Józefa aby broń Boże nie pozwolił wystawić opery «znieważającej» jego przodka króla francuskiego Franciszka I-go.

Wystarczyło cesarzowi Franciszkowi Józefowi dać tylko wskazówkę «odpowiednią» urzędowi cenzury w Wenecji. Nazajutrz notyfikowany był Verdiemu — zakaz. A już za dni kilka miała być premiera. Zrozpaczony Verdi pdędo do cenzora. Co robić?

Cenzor był człowiek dobry — i nie w ciemie bity.

Kazał sobie podać libretto — Sładaj pan, — rzekł do nieszcześnie go kompozytora.

A gdy siedli przy biurku p. cenzor skreślił przedewszystkiem imię króla Franciszka I-go.

— Zrobimy go księciem Mantuy. W Mantui nigdy żadnych ksiąg udzielnich nie było. Nikt nie będzie reklamował.

Saint Vallier przedziernął się w hrabiego Monterone, Saltabaldi został Sparafucile... No, i operę wystawiono punktualnie i z ogromnym powodzeniem.

Verdi nie posiadał się z radości. Partyturę «Rigoletta» ofiarował cenzorowi tytułując go w gorącej dedykacji jej «współautorem».

Minęło lat sporo. Ow weński cenzor zwiędzał raz Mantuy, której nie znał wcale. Na mantuńskim cmentarzu przewodnik, Włoch, pokazał mu walący się krzyż pod murem i objaśnił patetycznie:

— Tu spoczywał wielki łotr, tyran okrutny, książę Mantuy, co go Verdi uwiecznił w operze swojej «Rigoletto»...

«Tableau»

Owym zaś cenzorem austriackim, któremu zawdzięczamy dzwiczek i... zabawną nazwę Rigoletto, był rodowity Polak — austriacki hrabia pułkownik Stopczyński.

Temi dniami któryś z dziennikarzy paryskich miał ciekawą rozmowę z jednym z «królów» damskiej konfektacji. Nie zdziwił nikogo wymieniając jego nazwisko. Pan Jacques Worth.

Skarzył się. Elegancki francuski — mówił — już nie sprawiają sobie tuale. *Les grandes dames francaises? Elles ne viennent plus!*

Tragedja!

— Suknia wytworna paryska — ciągnął dalej p. Worth — to dla Francuzki! lecz dziś takiego zbytku, ze... nie kupuje jej wcale. Frank pięć razy mniej wart niż niedawno jeszcze. My nie podnieśliśmy ceny — pięciokrotnie! A koszt sporządzenia sukni raz z piętnością się powiększył... Jak tu wyjść na swoje?

Wszystko dziś jest zbytkiem. Nawet słońce na Riwierze. Słońce na Riwierze dostępne jest tylko dla posiadaczy — angielskich funtów, dolarów, peset, rupij etc. To samo rychno będzie z teatrami, dobrmi restauracjami, cygarami...

Dla Francuzów — dokończył p. Worth — rychno pozostaną tylko wyprzedaże po większych sklepach...

Isabella Echo.

CPIEKA SPOŁECZNA: PRACA

(i) Obowiązek zatrudniania swoich bezrobotnych. Ponieważ w praktyce dotychczasowej zdarzało się, że Magistrali w wypadkach zapotrzebowania sił roboczych sprowadzał robotników z okolicznych wsi...

ZEBRANIA I ODCZYTY

Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie. Rada Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie powiadama, że w dniu 17 marca r. b. (środa) o godzinie 8 m. 15 wiecz. w gmachu Sądu (ul. Mickiewicza Nr. 36 pok. 40-41) odbędzie się posiedzenie Towarzystwa...

ROŻNE

Obchód imienin Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie. Dnia 20 b. m. w sali Lutnia o godz. 8-mej wieczór odbędzie się wieczornica poprzedzona przemówieniem p. B. Limanowskiego, z udziałem zespołu Reduty, art. art. p. Hendrych, prof. Ludwiga, chóru męskiego i orkiestry.

TEATR I MUZYKA

Koncert na rzecz Wileńskiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Komitowi Wileńskiemu L. O. P. P. udało się uzyskać udział dwojga znakomych artystów warszawskich w koncercie, który odbędzie się dnia 27 marca wieczorem w Sali Lutni.

marca odbędzie się w «Reducie» drugi koncert w wykonaniu wileńskiego zespołu symfonicznego pod kierunkiem znakomitego dyrygenta Adama Dożyckiego. Program niezwykle interesujący zapowiada symfonia Palestryny — P. Czajkowskiego, uwerturę z op. «Tannhäuser» — R. Wagnera i suite «Peer Gynt» — E. Griega.

Koncert na wpsy. W niedzielę 21 marca r. b. w sali Gimnazjum im. J. Lelewela przy ul. Mickiewicza 38 odbędzie się koncert z łaskawym udziałem p. W. Grabowskiej, B. Jagminówny, H. Zubowiczowej (uczelnia szkoły p. W. Toczyłowskiej), profesora K. Galkowskiego (fortepjan), Sibiłdy (filarmonia), Tełmaszewskiego (wiolonczela), oraz Z. J. Śmiana (fortepjan) ucznia szkoły prof. Kimont-Jacynowej.

Koncert religijny Twa «Lutnia». W niedzielę 21 b. m. odbędzie się w sali «Lutnia» koncert religijny z udziałem chóru «Lutnia», orkiestry pod dyr. A. Wajetyńskiego i solistów.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Zatrzymany przy przekraczaniu granicy. Onegdaj na odcinku gm. Mejszagolskiej, na granicy litewskiej został zatrzymany, przez organy policyjne, mieszkaniec Litwy Kowalewski niejaki Mohnyewski Wiktor, który nielegalnie przekroczył granicę polsko-litewską.

o rękę Mirjam. Pan młody został przyjęty, a dzień ślubu wyznaczony na 12 b. m. Do załatwienia pozostała drobniostka: należało uregulować sprawę posagu. Wygodzki domagał się natychmiastowego wypłacenia mu tytułem posagu obiecanych 3 tysięcy złotych.

Nieszczęście chciało, że w przeddzień ślubu zjawila się do miejscowego rabina pewna młoda żydówka i oświadczyła, że Wygodzki jest jej mężem. Posłubił ją przed rukiem, zabrał posąg i uciekł. Rabin widząc że sprawa jest aż nader nieczysta powiadomił o wszystkim rodzicom nieślubniejszej Mirjam, Wygodzki dowiedziawszy się iż przybyła jego poprzednia, a zapewne nie pierwsza ofiara i że oszustwo wyszło na jaw, nie czekając dalszych skutków całej imprezy w nocy z 11 na 12 b. m. uciekł potajemnie z miasteczka.

Niezwykły skok furjaty

W dniu wczorajszym przechodnie ulicy Ś. Jakóbskiej byli świadkami niezwykłego skoku furjaty. W pewnej chwili, nieopodal bramy wejściowej do szpitala św. J. koba otworilo się na wysokości 2-go piętra okno i nieznanym mężczyzną w srogu szpitalnym stanawszy w witynie rozwartego okna z blyskawiczną szybkością skoczył z tej wysokości na ulicę. Skok zawał się być fatalnym w swych skutkach — sądono iż nieszczęśliwy desperat przynajmniej połknął się oświłwie, lecz ku zdumieniu widzów wstał on najspokojniej i miarowym krokiem począł oddalać się od budynku szpitalnego.

Sprytny oszust

Gościnnie wystąpił w Marcinkcach. W tych dniach mieszkańcy m. Marcinka pow. Wileńsko-Trockiego zostali zelektryzowani niezwykłym występem sprytnego oszusta. Zajście całe, pełne skądinąd komizmu zakończyło się w przeszły piątek w sposób tragiczny.

Przed paru miesiącami przybył do Marcinka pewien osobnik — żył lat około 30, podający się za handlarza skór nazwiskiem Wygodzki. Twierdził on iż jest rodzonym bratem żydowskiego posła na sejm i rzekomo przybył z Wilna. Rozjrzawszy się w sytuacji rzekomy Wygodzki wprowadził się do mieszkania skromnej tudniącej się sżyciem, a zamieszkującej wraz z rodzicami krawcowej Mirjam Ł-.

postnym bardzo się zwiększył. Szkoda tylko, że ogromną część złowionych ryb wywozi się do Gdańska, skąd jako wędonie lub w formie konserw wracają z powrotem do Polski. (A.W.)

Sprawa gen. Zagórski kontra red. Stpicyński. Wczoraj po południu Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie wytoczonym przez gen. Zagórskiego przeciwko redaktorowi «Głosu Prawdy» Stpicyńskiemu oskarżonemu o oszczerstwo w druku, którego red. Stpicyński miał się dopuścić w artykułach wzmiarkowanego organu, zarzucając generałowi Zagórskiemu denuncjowanie oficerów legionowych przed władzami austriackimi i okupacyjnymi niemieckimi. Mocą tego wyroku, red. Stpicyński po przeprowadzeniu dowodu prawdy, został u-niewinniony.

Z całej Polski

Nieudane wystąpienie posła Bryla. W niedzielę o godzinie 10 m. 30 miał się odbyć w Warszawie w Cyрку odczyt posła Bryla na temat «Prawda o Rosji Sowieckiej». Z racji pogrzebu Arcybiskupa Ciepłaka Komisarjat Rządu zabronił wygłaszania odczytu. O godzinie 9 rano zawiadomiono o tem posła Bryla.

KARTOFLE

OTRĘBY pszenne i żytnie OWIES ŻYTO PSZENICE JĘCZMIEN WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD od 100 kl. Z DOSTAWĄ do DOMU. NAJTANIEJ—GDYŻ WPROST OD PRODUCENTÓW

W czasie niespelnia paromiejscowego pobytu w Marcinkcach M. Wygodzki zdołał pozyskać serce pięknej krawcowej, a ośmińszy swem «dobrem pochodzeniem» rodziców upatrzonej ofiary oświadczył się

Kupuje potrzebne mi do studiów dzieła filozoficzne w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza pozostawiając ksiązek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, przez Kase Mianowskiego w Warszawie...

Kamienie żółciowe zmiękcza i usuwa CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego. Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają. Obawy (początkowe): Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Pobołewania w wątrobie. Skłonność do obust ukeji. Język obłożony. Obciążenie gazami wzdęcia i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA 1 telef 1 - 47; BOCZNICY KOLEJOWEJ telef. 4 - 62 SPRZEDAJE: KARTOFLE OTRĘBY pszenne i żytnie OWIES ŻYTO PSZENICE JĘCZMIEN WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD od 100 kl. Z DOSTAWĄ do DOMU. NAJTANIEJ—GDYŻ WPROST OD PRODUCENTÓW

D. H. „Bławat Wileński“ Wilno, Wileńska 31 od 1-go do 15 marca r.b. Wyprzedaż towarów wełnianych na garnitury, kosjumy i palta z ustępstwem od 10 do 20% Objeźnienie towaru nie obowiązuje do kupna.

Kino-Teatr „Helios“ Dziecko paryskiego bruku Współczesny seans-kryminalny dramat z nizin i palców Paryża. 2 serje 12 aktów razem.

Kino Kamerálne „Polonja“ Dziś premiera Czy miłość jest grzechem?

Miejski Kinematograf Dzień będzie wyswiełany film o aktach „Spadkobiercy wuja Alfreda“ Nad program: „LALECKI HOLENDERSKIE“ szkie w 1 akcie. „POLSKIE LOTNICTWO MORSKIE“ Część I. Kasa czynna: w niedzielę od godz. 2 m. 30, w powszednie dni od godz. 3 m. 0. Początek seansu: od godz. 3-jej w powszednie dni od godz. 4-jej.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że wobec obniżenia przez Okręgowy Urząd Bezpieczeństwa w Warszawie pismem z dn. 3. III. 26 r. za Nr. 1506 wartości świadczeń w naturze, od 1 marca b.r. składki za służące w gospodarstwach domowych wynoszą: do lat 15 włącznie w/g gr. zag. VII. zł. 3,10 od „ 15-18 „ „ „ IX. „ 4,- powyżej —18 „ „ „ X. „ 4,60 UWAGA: Zaliczenia do VII i IX gr. zar. uskutecznią się, jak uprzednio, po przedstawieniu w biurze Kasy Chorych dowodów osobistych lub metryki urodzenia służącej.

Hotel „Palace“ ul. Wielka 47 — Centrum miasta Winda, Centralne ogrzewanie Pokoje — luksusowo umeblowane na doby i miesięcznie Ceny niższe

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemiań Zawalna 1; telef. 1 - 47 telef. boczny kolejowej 4 - 62. Bacność producenci rolni! Wydajemy zaliczki pod zastaw zboża. NAJWYŻSZA CENĘ za zboże (żyto, owies, pszenicę, jęczmień i sianę iniae) producent osiągnąć może dostarczając ziarno jednolite, dobrze oczyszczone stanowiące przez to towar eksportowy. Posiadając składy zbożowe, doczyszczające ziarno, a zarazem będąc statym kontakcie z firmami zagranicznymi w Rydze, rozpoczęliśmy wyświadczenie zaliczek pod zastaw do 50 proc. wartości. Zboże po odpowiednim doczyszczeniu wysyłamy zagranicę. Zwrocamy uwagę na: 1) Ugi taryfowe przyznane przy eksporcie zboża przez Ministerstwo Kolei na tamane listy przewozowe; 2) Ciężenia znacznej części Woje ództw Wschodnich z uwzględnieniem geograficznych ku portom w Rydze; 3) Niskie taryfy kolejowe na Łotwie. Wszystkie powyższe czynniki uwydatniają rolę Wilna jako bramy eksportowej w której zbiegają się wszystkie linje kolejowe, łączące drogą najkrótszą i najtańszą Ziemię Wschodnie z Bałtykiem. O warunkach dowiedzieć się można w Biurze Spółdzielni Zawalna 1.

SALETRE (sodową, dla wędlniarzy i hut szklanych) ZAKŁADY CHEM. „Pruszków“ W skrzynkach po 100 kg. Listy i zamówienia adresować: Warszawa, Złota 61. Zakł. Chem. „Pruszków“.

LOTERIA PAŃSTWOWA 13 13 I-a Klasa Główna wygrana 400,000 Co drugi los wygrywa. Bilety do nabycia u kolektora K. Gorzuchowskiego, Zamkowa 9. Cena losu 40 zł. > połowy > 20 > > ćwierci > 10 > Na piórnicy wysłany odwrotną pocztą.

NAJKRÓTCEJ NISZCZY ODCISKI SKÓRE ZGRUBIAŁA; BRODAWKI „KLAWIOL“ WYROB. LAB. CHEM. FARM. A.P. KOWALSKI W WARSZAWIE W.Z.P. Nr. 50 dn. 7-XI-25 r.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul. Ś. Michalskiej Nr 8 zgodnie z art. 1030 UPC ogłasza, iż w dniu 23 marca 1926 roku o godz. 10-jej rano w Wilnie przy ul. Wielkiej-Pohulanka Nr 17 m. 6. odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Salomona Bregmana, składającego się z pianina i umeblowania, oszacowanego na sumę złotych 450. Komornik Sądowy (—) A. Sitarz.

Akuszeryka W. Smałowska przyjmuje od godz. 19. Mickiewicza 46. m. 6. WZP Nr 63.

2 pokoje umeblowane z oddzielnym wejściem, iza enka, elek. oświetlenie do wynajęcia. Pańska 4 m. 2.

KOMUNIKAT Światowej sławnej psychograf Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadsłój charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zalek komunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalek, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 5 zł. Osobiscie przyjmuje 1000 Gdańsk do sprze- od 12 - 7. Protokóły, odczyty, podziękowania najwybitniejszycy osob stoicy. Warszawa, Psyco-Urolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-3.

Jakanie usuwa radykalnie Zakł Leczn. dla jakatowi. S. Żytkiewicza, Warszawa, Chłodna 22. Prospekt wysła kancelarja bezpłatnie.

DEMANDEZ aujourd'hui même un abonnement de trois mois ABSOLUMENT GRATUIT à une grande Revue Polytechnique mensuelle INGENIEURS & TECHNICIENS Vous recevez en même temps franco la brochure „Le Règne de L'Electricité“, qui vous donnera le moyen d'occuper à bref délai une brillante situation dans le vaste domaine de l'Electrotechnique. Ecrivez aujourd'hui même à INGENIEURS ET TECHNICIENS 40, r. Denfert-Rochereau, PARIS.

Dom Handl. H. Sikorski'ska Wilno, Zawalna Nr 30. Reprerentant fabryki mebli sitych Johan Kohn i Ska w Radomiu podaje najmniejszym do wiadomości Sz. Klijenteli iż posiada na miesiąc Skład fabryczny.

Z POWODU LIKWIDACJI do sprzedania MEBLE NADZWYCZAJ TANIO Oraz łóżka nikiowe, wózki dziecięce i inne SKLEP M. Cesli ul. Niemiecka Nr 22.

Polecamy bardzo gorąco rodzinę inteligentną zam. w Wilnie: czworo osób bez ratunku ginie z nędy, wszyscy już wyprzedali i tylko cud Bozego oczekują. Cudowicie o kamiennem sercu wyszedby z tego przybyku niedoli, ze lżą w oku. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Słowa“.